

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

N^o 7. — W Sobotę dnia 23. Stycznia 1830.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 20. Stycznia.

Rocznica uroczystości Koronacy i orderów obchodzoną była z rozkazu N. Króla w dniu 18. m. b. Przytomne w Berlinie osoby, które od przeszłorocznego uroczystości aż do dnia wczorajszego otrzymały ordery i oznaki honorowe, i te, które N. Król kazał wezwać do odebrania w dniu dzisiejszym orderów i oznak honorowych, zgromadziły się w zamku królewskim. Ostatnie odebrały tamże od Głównéj Kommissyi orderowéj z polecenia N. Króla przeznaczone dla nich ozdoby. Potém wprowadziła rzeczona Kommissya wszystkich pomienionych Kawalerów i ozdobionych oznakami honorowemi do sali rycerskiéj, w której Jego Królewiczoska Mość Xiążę Następca tronu, i Ich Królewicz. MM. Xiążęta domu Królewskiego, tudzież zaproszeni na dzisiejszy ob-

chód Kawalerowie i ozdobieni oznakami honorowemi zgromadzeni byli.

Po zagaieniu przez Król. W. Mistrza obrzędów Buch uroczystości przemową do Ich Królewicz. MM. i zgromadzenia, odczytał Rzeczywisty Tayny Radzca Raumer wydany w dniu dzisiejszym do Głównéj Kommissyi orderowéj Królewski rozkaz, podpisaną przez N. Pana listę dzisiejszych nadań, tudzież zatwierdzony przez Niego dodatek do ustawy orderowéj z dnia 18. Stycznia 1810., nadający większą rozciągłość orderom i oznakom honorowym.

W dniu tym zaszczytzeni zostali: I. Orderem Orła Czerwonego 1széj klasy: Król. Wirtembergski Generał-Major i Posel przy Król. Pruskim dworze Bismarck (teraz w Karlsruhe.) II. Orderem Orła Czerwonego 2giéj klasy z dębówem liściem: 1) Generał-Major Rummel, dowódzca 15téj brygady obrony krajowéj; 2) Generał-Major Löbel II, dowódzca 8méj brygady iazdy; 3) Generał-Major Lützow I, dowódzca 13.

brygady jazdy; 4) Był, Tajny Radzca Sprawiedliwości Reinersdorff, Dyrektor landzastawowy w Reinersdorff pod Namysłowem; 5) Rzeczywisty Tajny Nadradzca Regencyi, Hrabia Hasdenberg w Berlinie; 6) Prezydent Regencyi Brenn w Merseburgu; 7) Król. Poseł przy C. Austryackim dworze Baron Maltzahn; 8) Prezydent Najwyższego Sądu Ziemiańskiego Oelriehs w Kwidzynie; 9) Prezydent Regencyi Deliius w Kolonii; 10) Proboszcz obozowy Offelsmeyer w Poczdamie; 11) Rzeczywisty Nadradzca Konsystorski Doktor Ehrenberg w Berlinie. — *Bez dębowego liścia:* 1) Xiążę Adolf Hohenlohe w Szląsku; 2) Były Tajny Radzca Stanu Hrabia Itzenplitz. — *III. Orderem Orła Czerwonego 3ciej klasy:* 1) General-Major Hoffmann, dowódzca 3ciej brygady piechoty; 2) General-Major Wienskowsky, dotąd 2gi Kommandant w Neisie; 3) Pułkownik Wedell, Szef głównego sztabu korpusu gwardyi; 4) Pułkownik Schmalensee, dowódzca 15go pułku piechoty; 5) Pułkownik Małachowski, dowódzca pułku huzarów gwardyi; 6) Pułkownik Zieliński, Brygadyer 1szej brygady żandarmeryi; 7) Pułkownik Kestelvyot, dowódzca 39go i 40go pułków piechoty; 8) Pułkownik Brandenstein, Szef sztabu głównego 8go korpusu armii; 9) Major Vigny od korpusu inżynierów; 10) Major Richthoven od dito; 11) Major Brese w Ministerstwie wojny; 12) Generalny lekarz Dr. Hübner w 8mym korpusie armii; 13) Tajny Radzca Regencyi Uhden w Berlinie; 14) Tajny Radzca lekarski Dr. Klug w Berlinie; 15) Radzca Konsystorski Dr. Brescius w Berlinie; 16) Radzca Konsystorski i Superintendent Dr. Mutzel w Frankforcie n. O.; 17) Superintendent Wegener w Wittstock; 18) Sufragan Hatlen w Frauenburgu; 19) Radzca Regencyiny i Szkolny Weiss w Merseburgu; 20) Radzca Konsystorski Wunster w Wrocławiu; 21) Dziekan Lauffer, Arcy-Biskupi Kommissarz i Dziekan w Kalszer w górnym Szląsku; 22) Radzca lekarski i Professor Bodde w Monasterze; 23) Professor Lobeck w Królewcu; 24) Dyrektor gimnazjum Fryderyka Wilhelma Spillecke w Berlinie; 25) Tajny Nadradzca Regencyi Jacobi w Berlinie; 26) Tajny Nadradzca budowniczy Matthias w Berlinie; 27) Tajny Nadradzca kopalń Karslen w Berlinie; 28) Tajny Nadradzca Regen. Dittmar w Erfurcie; 29) Nadradzca Regen. Heuberger w Koblenc; 30) Radzca Regen. Fassbender w Düsseldorf; 31) Tajny Radzca Regen. Hetzerodt w Trewirze; 32) Tajny Radzca Sprawiedliwości Zakrzewski w Poznaniu; 33) Dyrektor prow. landsz. Grabowski w Poznaniu; 34) Nadburmistrz Lehmann w Frankforcie n. O.; 35) Radzca Ziem. Brettin w Gleywicach; 36) General. Kommiss. Broekmann w Monasterze; 37) Radzca Regen. Körner w Monasterze; 38) Szamb. Hrab. Korff-Schwiesing w Todtenhausen; 39) Radzca Ziem. Borries II. w Bielefeld; 40) Radzca Ziem. Hout w Creuznach; 41) Prokur. Sąd. Emundts, przydujący w Kommissyi ubogich w Akwisgranie; 42) Radzca legac. Araim w Paryżu; 43) Rzeczywisty Tajny Radzca woieny Parnowitz w Berlinie; 44) Tajny Nadradzca Sprawiedl. Simon w Berlinie; 45) Prezydent wyższ. Sądu Ziemiań. Bötticher w Instrucyi, teraz w Berlinie; 46) Wiceprezydent wyższ. Sądu Ziem. w Frankforcie Scheibler, teraz w Berlinie; 47) Tajny Radzca Spraw. Wallenberg I. w Wrocławiu; 48) Prezyd. Regen. Hrabia Flemming w Arnsberg; 49) Tajny Nadradzca finan. Bernuth w Berlinie; 50) Tajny Nadradz. finan. Lehnert w Berlinie; 51) Radzca Ziemiań. Münchhausen w Strausfurth; 52) Nadradzca Regencyi Neuhauss w Poznaniu; 53) Tajny Nadradzca Regen. Zabel w Trewirze; 54) Radzca Regen. Cramer w Akwisgranie; 55) Nadradzca Regen. Daniel w Erfurcie; 56) Nadradz. Regen. Steltzer w Magdeburgu; 57) Nadradz. Regen. Rothe w Wrocławiu; 58) Tajny Radzca finan. Brael, Dyrektor banku w Kolonii; 59) Pułkownik Brockhusen, Kommandant w Weichselmünde; 60) Major Wichert, 2gi Kommandant w Glogowie; 61) Superintendent Schroener w Ruppinie; 62) Radzca Konsyst. Ribbak w Erfurcie; 63) Tajny Radzca Regencyiny Michalski w Poznaniu; 64) Dyrektor Regen. Leo w Gdańsku; 65) Nadburm., Taj-

ny Radz. Regen. Weickmann w Gdańsku; 66) Radzca Ziemiań. Hüllmann w Malborzu; 67) Professor Mitscherling w Berlinie; 68) Professor Enke, Dyrektor gwiazdarni w Berlinie; 69) Nadlesny Pforta w Elsterwerda; 70) Radz. Konsyst. Richter w Opolu; 71) Tayny Nadradz. Rach. Stengel w Poczdamie; 72) Dyrektor Sądu mieyskiego Schmidt w Berlinie. — IV. Order Joannitów otrzymało 40 osób. — V. Powszechną oznakę honorową 1szej klasy 62 osób, między któremi Fizyk Powiatowy Doktor Zeuschner w Międzyrzeczu i Radzca handlowy Queisser w Poznaniu. — VI. Powszechną oznakę honorową 2gięj klasy otrzymało 74 osób, między któremi żandarm Woytczak w Wągrówcu.

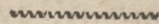
Dodatek do statutów orderowych.

My Fryderyk Wilhelm, z Bożey Łaski, Król Pruski i t. d. uznaliśmy za rzecz stosowną, podzielić drugą klasę orderu Orła Czerwonego na dwa osobne oddziały i przydać do pierwszego, jako wyższą oznakę, obok dotychczasowych insygniów tęj klasy, czwororamiastą gwiazdę, obejmującą krzyż tego orderu z środkową częścią gwiazdy pierwszej klasy, która wraz z pozostającymi bez odmiany insygniami na szyi, na lewéj stronie piersi, z obroconą do góry kończystością, ma być noszoną, tak iż dotychczasowa druga klasa składać się odtąd będzie z drugiey klasy z gwiazdą i z drugiey klasy bez gwiazdy, którato ostatnia iak dotąd i bez dodatku nazywać się drugą klasą będzie. Odnaczenie liścia dębowego pozostaje, i skoro dodatek: z liściem dębowém i z gwiazdą, wyrażony będzie w rozkazu do Generalnéy Kommissyi orderowéy, wtedy krzyż obymować będzie w gwiazdzie także liście dębowe. — Postanowiliśmy prócz tego, wynieść powszechną oznakę honorową pierwszey klasy do czwartey klasy orderu Orła Czerwonego i utrzymać tylko jedną powszechną oznakę honorową w terażniejszym kształcie srebrnego medalu z napisem: *Verdienst um den Staat*, w mieysce którey srebrny krzyż czwartey klasy orderu Orła Czerwonego otrzymaie odtąd Orła wypukłą robotą, na wzór Orła trzeciéj klasy. Terażnieysi po-

siadacze powszechnéy oznaki honorowéy pierwszey klasy zostaią niniejszém kreowaniami posiadaczami orderu Orła Czerwonego czwartey klasy, niepotrzebując na to wydawania nowego patentu. Wymiana dotychczasowego krzyża niema mieysca; wolno iednak posiadaczom, kazać sobie zrobić nowy podług udzielonego tu przepisu.

W dowód podpisaliśmy to własnoręcznie i pieczęć Królewską wycisnąć kazali.

Dan w Berlinie, dnia 18. Stycznia 1830.
(podp.) Fryderyk Wilhelm.



Wiadomości zagraniczne.

Rzeczpospolita Krakowska.

Z Krakowa, dnia 12. Stycznia.

Dzisiejszy Goniec zawiera następujący artykuł: „Starożytni Egipcyanie składali sąd na umarłych i przy zwłokach ich orzekali, (P) na jaki pogrzeb zasługują. Wielkie zasługi w oyczyźnie ś. p. Arcy-Biskupa Woronicza wyższemi się okazały nad wszelkie ludzkie sądy. — Serca pobożnych chrześcian i cnotliwych rodaków, cześć im przyniosły iednomysłną. Dzień 8my Stycznia był dniem żałoby, którą od chatki ubogięj do pałacu możnego, rozlała strata Woronicza. Tysiące ludu, wraz z mierzchem dnia, zapełniło ulicę Krakowa, począwszy od biskupiego gnauchu aż do stopni bazyliki katedralnéy. — Mowcy znani z uczuciów szlchetnych i niezwyčajnego daru wystowienia, niedozwolili wyruszyć zwłokom dostojnego Arcypasterza, z ulubionego niegdys zgrzybiałości swoiey, usługami w oyczyźnie skołataney, siedliska; bez przypomnienia, redakom: Kto to opuszcza ich na zawsze! — Obywatele Królestwa Polskiego, Rzeczypospolitey Krakowskiéy, łzami zalani, znieśli go na własnych barkach do bramy pałacowéy i tam swoim przysłym następcom, oddali w ręce, do przeniesienia drogich szczątków aż do bramy wieczystego spoczynku. Tam czekało go znouwu grono młodzieży duchownéy, i zardzośnie pochwytiło — bo tu iuż Oyciec zmarły dzieciom swoim chciał powierzyć.

P O E Z Y A.
LECHIA DY WORONICZA
P I E Ś Ń I.

(Dalszy ciąg.)

Był to widok patryarchalny, widok religii naysiękniejszą część przynoszący! — Cała góra Wawelu, uwieńczona tłumami ludu, rozżalonego stratą swojego Pasterza, wystawiała prawdziwy obraz żałości, jaką wielkie tylko cnoty w holdzie odbierać mogą!

Tak się odbył bolesny obrząd przeniesienia ciała Arcy-Biskupa Warszawskiego i nieodżałowanego Prymasa Królestwa Polskiego. — To rozrzewnienie, też same uczucia serc, napęłniły bazylikę katedralną na zaiutrz. — Wielka żałobna msza, którą celebrował strapijony wspólną boleścią, szanowny kapłan, przyjaciel nieboszczyka, JW. JX. Zglenicki Biskup, Sufragan dyecezyi Krakowskię, złączyła z modłami kapłańskimi lży pobożnego ludu; — a kazanie JW. JX. Przybylskiego Kanonika Katedralnego Krakowskiego, Surrogata Konsystorza Generalnego i Professora uniwersytetu Jagiellońskiego, dopełniło reszty świętego obrzędu w sposobie godnym pamięci nieboszczyka. Szanowny mowca, wystawiwszy słuchaczom cały szereg świętobliwego życia i cnót obywatelskich nieodżałowanego Arcypasterza, wspomniawszy o wdzięczności na jaką sobie ten wielki Mąż zasłużył u rodaków, w rozczulającym sposobie wystawił im: „że jedyny i ostatni ięty do wód, tym tylko dziś przy wstąpieniu w bramę wieczności dać mu mogą, gdy się staną godnymi pobożności i cnót iego naśladowcami.“

Po skończonym obrzędzie świętym, znowu ciż sami obywatele, ponieśli zwłoki swojego Patryarchy do drzwi grobowca! — Jeszcze kilka słów kapłańskich, z wymownych ust W. JX. Stachowskiego Dziekana kollegiaty Wszystkich Świętych, zatrzymało tam szanowne cienie Woronicza; było to ostatnie pożegnanie się owieczek z swym Pasterzem; — ostatnia chwila oglądania szczątków tego, którego niegdy głos w tęj świątyni, zaszczerpiał w sercu człowieka miłość Boga i cnoty! — Wnet znikły szanowne zwłoki z oczu ludzkich, — zatrasły się drzwi grobowca, — głucha posepność przypomniała tylko żyjącym, iak świątę wykonałi powinność, i iak razem święty dług zaciągnęli na siebie względem tego, którego utracili.“

„Toż pokrewny z zamorza król przodkując synom
Wytyka nowy plac ogromnym czynom;
Szumią w pienistych bełtach skandynawskie brzegi,
Wabiąc naieżdne na twój grunt szereg.
Wieloroby skrzelałi umiatając fale
Pluskaią w nowym do woyny zapale;
Łodzie z ludźmi, nosami stykaią się gniewne,
Ryczą gromami bandery powiewne: 210
A nadbrzeże..... *) w śród zacięty wrzawy
Broni i króla i narodów sprawę. —
Ledwie iedna zamorska burza się uśmierza,
Druga od wschodu błyskawica zmierza.
Nadęty dumą olbrzym byzantycznych grodów,
Zarłok tysiąca królestw i narodów,
Ciągnie na słomach końskie z księżycem ogony,
A zgromadziwszy ludów miliony,
„Od źródeł Nilu, Tygru, Araru, Eufratu
Zgon z ponad Dniestru zapowiada światu, 220
Patrz, iako niezłknione wnuków twoich plemie
Wzdęty ten potwór obala na ziemię!
Gdzie groził, śladu nie ma; iako plewa wionął,
I w Dniestrze z całym półswiatem zatonął.
I północ cała w ogniu orężem polyska,
Próżno pożogi nieodporne ciska;
Ni stolica ostoi, ni zamki obronia,
Ani zaledwie jeziora zastonia,
Za wozem tryumfalnym włoka się więźniowie
Kasąią pęta, rwą włosy na głowie; 230
(Dalszy ciąg nastąpi.)

R o s s y a.

Dziennik Odeski z dnia 18. (30.) Grudnia donosi:

Z Odessy, dnia 18. Grudnia.

Stan zdrowia miasta iest ciągle zaspokaiający. W kwarantanie tymczasowęj i w szpitalu woyskowym umarło dwie osób, a cztery zachorowało.

Dwie wsi w okolicy Dubossar, skończywszy czas kwarantany i będąc dostatecznie przeczyszczone, otrzymały wolność związków. Tak podobnie na lewym brzegu Dniestru, wyiawszy Odessę, niema ani iednego miejsca, któreby podlegało kwarantanie.

Poselstwo tureckie, które Sultan wysłał do Petersburga, ukończyło swoją kwarantaną i poezęło wychodzić z domu; tymczasem czuwaią nad tēm, aby żaden z iego orszaku nie-

*) Tu brakuie nazwiska przedmiotu.

miał związku z mieszkańcami. Albowiem chociaż od 45 dni niepokazała się zaraza mrowa w żadnym domu prywatnym, wszelako władze przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności dla naszych wysokich gości. — Z tego powodu nieprzechadzaią się inaczey, iak tylko pod zastoną kozaków i urzędnika kwarrantany; takim sposobem już dwa razy byli na teatrze. Dano im lożą zupełnie oddzielną, do której weszli drzwiami, przez które nikt niechodzi. Podobnéy ostrożności użyto, gdy odwiedzali Generała Gubernatora, Generała iazdy Witta i Gubernatora miasta. — Sposób obchodzenia się Ambassadorów uymie wszystkich; odznacza ich grzeczność, polityka i godność. Uważając Halil-Baszę, niewiadać w nim Azyaty, lecz oświeconego Europejczyka, który zna wszelką przyzwyczajoność społeczeństwa. Przyjemny uśmiech jego twarzy, okazuje uderzającą sprzeczność z surowemi fyzyonomiami, które zwykliśmy widzieć u Turków. Rozmowa jego, tak iak i drugiego Pełnomocnika Nedib-Effendi, jest w zgodności z ich ułożeniem. Grzeczność dla dam niemniéy jest godnym uwagi rysem charakteru naszych gości. Aby ukończyć ich obraz, opiszemy ich ubiór. Takowy składa się z munduru i podmunduru. Króy obu dwóch bardzo iest podobny do kurtki naszych kozaków; lecz pierwszy odróżnia się od drugiego bogatym i bardzo gustownym haftem złotym lub srebrnym na kołnierzu i huzarskimi wylogami ze złotych lub srebrnych sznurków na piersiach; szarawary szersze od kozackkich; bóty takie same, iak Europejczyków. Urzędnicy cywilni i woyskowi wdziewają na mundur szeroki płaszcz z wyszywaniem kołnierzem. Posłowie zaś mają płaszcz szyte złotem aż do dołu. Na głowach noszą okrągłe czapki aksamitne lub sukienne, kraiem szeroko wyszywane, z wielkim złotym lub srebrnym kutasem po środku. Czapka do podmunduru iest zwyczajna, czerwona, z kutasem iedwabnym. Urzędnicy woyskowi różnią się od urzędników cywilnych znakami dyamentowemi, których wielkość i forma różni się podług stopni. Znak Halil Baszy, który nosi na szyi, ma xiężyc po środku. Znaki Pułkowników podobnież z dyamentów; noszą ie na piersiach, z le-

wéy strony, ale poniżey bandoletu od ładownicy. Znaki Kapitanów są podobnież na piersiach; lecz niemają dyamentów. Sułtan daie te znaki, rozdaiać stopnie.

Teatr uczynił na Posłach naywiększe wrażenie, i zachwycił wszystkie osoby ich orszaku. Jeden z Adjutantów Halil Baszy, który towarzyszył Pełnomocnikom na kongresie Akiermańskim, a który mówi po francuzku akcentem paryzkim, widząc w bliskiéy loży damę, którą znał, oświadczył natychmiast swoje życzenie, że ją chce odwiedzić.

Dnia 21. Grudnia.

W ciągu ostatnich trzech dni niezaszło nic ważnego ani w kwarantannie ani w szpitalach. Stan zdrowia miasta iest zaspokajający. Chorzy podeyrzani o zarazę, którzy się znajdowali w zarażonéy dzielnicy portowéy kwarantanny, ukończywszy termin przepisany, przeniesieni są do dzielnicy podróžnych, gdzie pozostaną do końca drugiego terminu obserwacyjnego. Tym sposobem dzielnica zarażonych iest zupełnie wolna po raz pierwszy od miesiąca Maia.

Pułkownik gwardyi Mukanów, przeznaczony przez Cesarza Jmci dla przeprowadzenia Ambassadorów tureckich przez Moskwę do Petersburga, przybył w tych dniach do Odessy z kilkoma Oficerami i nadwornemi ekwipażami; zatrudnia się on tém wszystkiém, coby posłużyć mogło do wygody i przyjemności w podróży Ambassadorów. Na każdym stanowisku pocztowém téy drogi będzie do 200 koni stało w gotowości. Odiadz ich przeznaczony iest na d. 25 lub 26 b. m. Z żalem będziemy się z nimi rozstawiali, ponieważ przez swoją przyjemną manierę i grzeczność uiełi sobie publiczność Odessy.

Od d. 15. Października do dnia 15. Grudnia przybyło do naszego miasta 8848 wozów, które przywiozły 44,779 czertwertu zboża.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 12. Stycznia.

Dnia 5. przebiegł tędy goniec Francuzki do Paryża, dnia 6. goniec Angielski do Londynu, obydway wysłani z Konstantynopola, ieden d. 17. drugi d. 18. Grudnia. Wiemy wprawdzie, iż wiozą swoim dworom depesze w interesach Grecyi, lecz szczegóły ich nie są obiawione. Dowiedzieliśmy się także

przez tę sposobność, iż W. Wezyr, iadący z Szumli do Konstantynopola, stanął dnia 19. Grudnia w Adryanopolu.

Francya.

Z Paryża, dnia 11. Stycznia.

Wczoray odprawiła się rada pod przewodnictwem Króla. Onegday wieczor radzili Ministrowie przez 5 godzin w mieszkaniu Ministra Ranville.

Po ogłoszeniu rozporządzenia Królewskiego zwołującego Izby, polemika znacznie ustaie; dzienniki opozycyjne zapomnialy o przeszłości i odwołują się do dzielności i ducha Izby. Dziennik Sporów upatruie w tém rozporządzeniu: „pierwszý czynności Ministeryum,“ którą publiczność z interesem, albo przynajmniej bez niespokojności przyięła, uratowanie Karty i spokojności Francyi. Goniec zajmuie się wciąż budżetem i mniema, że przyiąć takowy, iestto przedłużyć Ministeryum terażnieyszemu życie nietylko na rok bieżący ale i na przyszły, témsamém iestto sprowadzić na Francyą wszelkie nieszczęścia. Konstytucyonista zaś przewiduie, że prawna większość, którą podług niego Gazeta Francyi zeliżyła, otrzyma zwycięstwo nad większością władzy; wyszydza oraz owe słodkie nadzieie Ministrów, którzy sobie obiecują, że Izby zgadzać się będą z nimi w widokach. Także Dziennik handlowy, który niewie co Ministrom ma z przeszłości zarzucić, oczekuje teraz ich hańby od przyszłości. — „Niepodobienstwem iest“ — mówi Gazeta Francyi — „własną hańbę widoczniey wyjawić. Wszystkie dzienniki liberalne oświadczają dziś wszystkim Francuzom wręcz, że ich przez pięć miesięcy oszukiwały, i że rząd Króla w niegodziwy sposób czerniły. Mogąż więc ludzie, którzy te dzienniki piszą, twierdzić ieszcze, że są tłumaczami publiczney opinii?“

Konstytucyonista wspomina o zmianach ministeryalnych, a Gazeta Francyi odpowiada mu na to, że, chociaż zmiana w Ministeryum zdaie się być potrzebną, nie nastąpiłaby iednak inaczej, iak tylko w duchu prerogatywy królewskiej i ku obronie teyże przeciw zaczepkom. System Ministrów

żadnéyby przeto nie uległ odmianie. Dąsanie się Gazety Francyi na Ministrów Chabrol i Courvoisier dowodzi, iżby ona rada zaprowadziła znowu Panów Villèle i Peyronnet do gabinetu. Dla tego też od dni kilku wspomina o iakiéys „większości“ Rady Ministrów.

X. Pradt wystawia w Gońcu Francuzkim obraz korzyści, które dla całego świata z walki wolności przeciw systematowi antiliberalnemu w r. 1829. wypłynęły, i następnie przytacza pięć nayrzeczywistszych dowodów, iż cywilizacya zawsze i niewstrzymanie rozszerza się. 1) Wzmocnienie niepodległości Ameryki. 2) Usamowolnienie Irlandczyków. 3) Oswobodzenie Grecyi. 4) Wolne żegluga przez Dardanele. 5) Postęp sztuk pięknych i kunsztów przez odkrycia i naukowe podróże. — Gazeta Francyi iednakże nieprzystaie na to, że świat korzyści te winien swym zasadam i polityce, których Goniec i X. Pradt iest stronnikiem; owszem usilue ona dowieść, że korzyści, o których mowa, właśnie zasady arystokratyczne i monarchiczne zrodziły. Emancypacya Irlandzka — mówi — iest dziełem Ministeryum stronnictwa Torys. Oswobodzenie Grecyi, przez intrygi liberalizmu tak długo zwłoczone zawdzięcza, Europa dawnym Monarchiom i wspaniałomyślnym uczuciom, które gabinety ożywiały. Samo położenie geograficzne obiecuie Francyi wielkie korzyści z wolney żeglugi przez Dardanele, atoli niemożna tych korzyści przypisać liberalnym mniemaniom. Kunszt i uczone podróże, słowem wszystko, co się przyczynia do rozszerzania wiadomości ludzkich i przemysłu, zawiązały się i doyrzały w dawnym Monarchiach. Król Francuzki wysłał badaczy do wyższego i niższego Egiptu, do Morei, Azyi i Ameryki, Król Pruski wyprawil uczonego i niezmordowanego Humboldta do gór uralskich, gdy tymczasem Rossyanie i Angliacy czynią odkrycia w okolicach biegunów, w średniéy Azyi i Nowéy Hollandyi.

Dziś tydzień Kommissarz policyi w Laon zagrabił cukrowe wizerunki Napoleona. W piątek zagrabiła tu policya u iednego księgarza ostatnie wydanie pieśni Berangera.

Goniec Francuzki zawiera artykuł z napisem: O niemoralności policyi Pana Mangin.

Loża filantropiczna w St. Quentin rozdała swe roczne nagrody. Złoty medal otrzymał Pan F. Davin z St. Quentin, za poemat: las Casas w nowym świecie; chlubnym wspomnieniem zaszczycony był Pan Testa z Nemours. Nagrodę cnoty otrzymał Pan Dacheux z Paryża, który przeszło 200 osobom uratował życie. Pomieniony wyżey poemat ma być na korzyść ubogich drukowanym i po 3 Franki przedawanym.

Król Hiszpański dał wielki krzyż orderu Karola III. Xiążęciu Cadaval, Portugalskiemu Ministrowi wojny, i Hrabieciu la Figueira, Posłowi Don Miguela w Madrycie.

Wyrachowano, iż śpiewaczki Damoreau, Malibran i Sontag, — nie rachując w to czasu urlopu — pobierają razem 213,000 Franków roczny płacy, która praeter propter wyrównywa płacy 60 rzeczywistych Professorów na uniwersytetach Niemieckich.

Redaktor gazety w Clermont (Auvergne) donosi, iż sobie nikt w tém mieście nie przypomina tak ostréy zimy; śnieg leży 18 cali wysoko po ulicach tego miasta! Podług wiadomości z Audusson (Creuse) z dn. 3. m. b. nikt tam sobie nie przypomina tak przykréy zimy. Ciepłomierz stał tam na 21°, a ziemia pokryta była skorupą śnieżną. Między Pont-Gibaud i Clermont miał pewien nieszczęśliwy kramarz przemarznąć. W Pau wciąż mrozy dokuczają. Śnieg tego przymarzły porobił z gościńców zwierciadła, wiatr niezmiernie ostry, drzewo niesłychanie drogie, chleb, mięso, iaja, w wszystko marznie nawet w izbach, w których wciąż się pali ogień na kominie, i nawet wino w butelkach i beczkach zamarza. Ziemia tak stwardła od mrozu, iż trupów grześć nie można i trumny stać muszą na cmentarzach. — Podług wiadomości z Marsylii d. 2. znaleziono tam na drodze kilka zmarzniętych osób, między innemi 3 żołnierzy, którzy powracając popijanym z winiarni nie mogli trafić do kwatery. Na drodze do la Bourdonniere znaleziono niedaleko ogrodu botanicznego chłopca zmarzniętego, a w nocy z 29. na 30. Grudnia urzędnika celnego na swém stanowisku w podobnym

stanie. Pocztylion, który wioził dyliżans z Tulonu do Marsylii, dojechał szczęśliwie do ostatniego miasta, lecz schodząc z kozła, upadł na ziemię; wniesiono go do domu, gdzie wkrótce ducha wyzionął. W Montpellier do dnia 3. m. b. miano 9 do 10° zimna. Rzeka Saona także stanęła, można po niéy przechodzić. W okolicach Valenciennes pokazało się wiele wilków z przyczyny tęgich mrozów.

W dzień Bożego-Narodzenia spadł wielki śnieg w Genui.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 31. Grudnia.

Bawi tu 167 zagranicznych kunsztmistrzów, między którymi 127 malarzów, 31 snycerzy i 9 architektów. W téy liczbie znajduie się 24 Prusaków, 10 Sasów, 6 Bawarczyków, 9 z krajów austriackich, 3 Polaków, 3 Rossyan, 4 Hiszpanów, 1 Portugalczyk, 27 Francuzów, 16 Anglików, 9 Niderlandczyków, 12 Duńczyków, 3 Szwedów, 14 Szwaycarów, 2 Szkotów, 3 Azyatów, 1 Meksykanin, 1 z Peru, 1 z Malt, 1 z Lubeki.

W tutejszych więzieniach siedzi teraz herszt zabójców, nazwiskiem Gaspurone, którego obwiniają o 143 morderstwa, a on się już do 105 przyznał. — Wczoray spadł tu wielki śnieg, a ciepłomierz stał na punkcie marznięcia.

Z nad granicy hiszpańskiéy, dnia 2. Stycznia.

Nakazano zaciąg 30,000 ludzi młodych, którzy mają być po części do wyprawy zamorskiéy użyci. Konsulat handlowy w Kadyxie ofiarował się znowu do uzbrojenia 10,000 ludzi.

W Barcelonie odebrano rozkaz, ażeby wszystkich uwięzionych przed sąd stawiono i o wypadku badań Królowi raport złożono.

W Madrycie miano d. 31. z. m. zimna 9 stopni. W Bilbao widziano łabędzie, co tam do rzadkich należy zjawisk. Poczta francuzką spóźniła się o 58 godzin do Madrytu.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 31. Grudnia.

W miejsce Hrabiego D. Carlos d'España, mianowanego dowódczą gwardyi, ma

być przeznaczony Generał Quesada, obecnie Generalny Kapitan Andaluzji.

Generał Vernès, który służył pod Józefem Bonaparte, przywrócony został do swego urzędu.

Od dni kilku — pisze Codziennik — odbywały się częste narady ministeryalne względem interesów amerykańskich. Zdaie się, iż Król, niekontent z wypadku wyprawy Barradasa, postanowił iść się dzielnych środków. Ministrowie mają być różnego w téj okoliczności zdania. Jedni chcą, ażeby Hiszpania starała się wszelkimi sposoby odzyskać przynajmniej część swoich dawnych osad, i nieترeba ukrywać przed sobą, iż obecne okoliczności sprzyiają temu przedsięwzięciu, albowiem w Meksyku, Peru i Kolumbii największe zaburzenia panują. Inni politycy są przeciwni temu projektowi, a z sposobu, w jakim wyprawa przeciw Meksykowi była wykonaną, godzi się wnosić, iż przeciwnicy nieszczęśliwy wpływ na tę kampanią wywierali. Pytają się teraz, dla czego dowództwo powierzono Generałowi Barradas, i czemu za 3600 ludzi, którzy wysiedli na ląd w Tampico, nieposłano innych 10,000 ludzi, iak to zapowiadano? Zdaie się, iż osoby, które kierowały przygotowaniem do uderzenia na Meksyk, przyłożyły się do znieweczenia przedsięwzięcia. Jesteśmy przekonani, iż tu coś więcej wchodziło prócz nieostrożności, i że Król Ferdynand każe sobie całe postępowanie wyjaśnić.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 23. Grudnia.

Po nadejściu depez dworów zagranicznych, odbyła się długa rada pod przewodnictwem Don Miguela.

Pomimo niesłychanęj nędzy, w iakięj się Portugalia znajduje, zdaie się rządowi, iż może wymagać od ludu dobrowolne ofiary; i tak urzędnicy, mnichy, misyonarze i świeccy xięża wołają na mieszkańców, aby szli w pomoc dobremu rządowi.

Ministryum dowiedziało się z depez Wice-Wrabięgo da Seca, iż agenci Królowey Portugalskięj wkrótce ogłoszą nowe wyjaśnienie praw téj Xięzniczki do korony. Z tego powodu upraszał Wice-Hrabia Santarem, Pana Acursio das Neves, Pana Sa i X.

Biskupa dyecezyi Viseu, ażeby byli gotowi odpowiedzieć na rzezone wyjaśnienie, skoro się pokaże.

Codziennik pisze, iż Królowa matka była niebezpiecznie chora, lecz że już wyszła z niebezpieczeństwa.

Anglia.

Z Londynu, dnia 8. Stycznia.

Onegdaj naradzali się Posłowie Pruski i Meksykański z Hr. Aberdeen.

Na giełdzie pełno pogłosek o interesach zewnętrznych. Mówią o rozwiązaniu kompanii indyjskięj, przeoczy wszyscy Angliacy pozyskali prawo utrzymywania bezprzeszkodnie wolnych z pięknymi wschodnimi Indyami związków; lecz obawiają się, iż by to krótko potrwało. Indyjanie zaczynają się zbliżać do pełnoletności; szkoły wzrastają coraz bardzięj, pomimo przeciwnych temu usiłowań agentów angielskich. W Seringapatam, Bombay, Madras i nawet w Kalkucie niecierpią Anglików bogaoi kraiovcy i Nababowie; tym sposobem niedługo nam pewnie posłużą źródła posiłkowe tych rozległych krajów.

Pogłoski o Portugalii bardzo iedne drugim sprzeczne. Jedni mówią, że nasz gabinet i austriacki wkrótce przywłaszczyciela uznają. Inni twierdzą, iż Poseł Rossyiski oświadczył, że Don Miguel niepobawi długo w Portugalii; wszystko ma iuż być w tym celu umówione. Zresztą wątpić niemożna, iż w Lizbonie dzień po dzień pogorsza się stan rzeczy. Bandy gweryllów przybiegają pod bramy stolicy. Rząd nieufa woysku, i każe ie poczęści nocną porą rozbierać. Zdaie się, iż w Porto miało wybuchnąć powstanie, ale temu ieszcze zapobieżono. — Francya wznieca w nas obawy. Lecz i tam strącenie Ministryum nappomyśluięysze wydać by mogło owoce.

Dziennik dworski donosi, iż w nappierwszych salonach angielskich w Paryżu mówią o tém, że Posłowie i Konsulowie angielscy na stałym lądzie odebrali instrukcyę, ażeby nadestali Hrabiemu Aberdeen dokładną listę bawiących za granicą Anglików. Wnioskują ztąd zaprowadzenie podatku na dobra nieobecnych właścicieli.

(DODATEK.)

D O D A T E K

do

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Nru 7.

(Z dnia 23. Stycznia 1830.)

Mbl. Jag.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 8. Stycznia.

Według podobieństwa do prawdy, nieradzono się wcale Greków względem wyboru nowego ich władcy. Poślą im Króla tak iak gdyby n. p. posłano do Grecyi ładunek towarów, bez wszelkich innych formalności, prócz zwyczajnego adresu w tych n. p. słowach: „Przez okręt „Spendwell“ odbieracie Króla imieniem Leopolda, którego, po rzetelném odstawieniu, zaciągniecie do rejestrów. Życzymy, ażebyście ten towar w najlepszym stanie odebrali.“ Zresztą dobrze Grecy uczynią, kontentując się nowym panem. Wygórowana oszczędność Xiążęcia, która niejest cechą narodową pomiędzy nami, co szczydnych lubimy Xiążąt, stały się mogła dla poddanych, którzy niemają co dać, wielce pożyteczną. Co się tyczy przyszły nowego rządu formy, nic ieszcze o tém niestychać, i tak niewiadomo nam, czyli upominek Konstytucyi towarzyszyć będzie upominkowi Króla.

Pomimo wszelkiéy patetycznéy namiętności, z iaką urzędowe i nieurzędowe dzienniki absolutnych państw uskarżają się na spuszczenia liberalizmu, téy zarazy na Zachodzie Europy, znaleźć można ieszcze mnóstwo ludzi, co w szczerości ducha umieją położenie ludu we Francyi, Angli, Niderlandach i w niektórych innych przez liberalizm pustoszonych krajach, przenieść nad położenie mieszkańców państw spokojnych, gdzie wszyscy słuźalcami są iednego. Pomimo milionów ofiar, które jakobinizm pochłonał, nie brak ieszcze mieszkańców w krajach konstytucyjnych. Widzieć także można, iż straszne panowanie liberalizmu, bynajmniey ludów (w przeciagu krótkiego czasu, gdzie

nie miały do czynienia z zabiianiem Królów, z rewolucyami i wojnami) niewstrzymało od stawiania pysznych gmachów i mostów, zakładania dróg i kanałów, wynaydowania i doskonalenia machin, rozprzestrzeniania swych wiadomości, pracowania nad polepszeniem stanu niższych klass przez szkolne nauki, oświecające pisma, pożyteczne instytucja i t. d., słowem od robienia postępow wszelkiego rodzaju na drodze wszystkiego, co jest dobrem i użytecznem. Zdaie się, iż ludy, gdzie liberalizm został przytłumionym, nic przez to niezyskały, prócz dosyć bezowocnéy spokojności, a rządy, które, niehołdując tak dalece wolności ludu, uległy iednak poniekąd pod względem roszczeń czasu, naylepiéy ieszcze na tem wychodzą. Nie zawadzi przypomnieć, iż politycznéy spokojności niezawsze wewnętrzna towarzyszy pomyslnosc. Rzućmy tylko okiem na Hiszpanią, a przekonamy się z autentycznych źródeł, iż w tym kraju, niespełna 14 milionów dusz liczącym, w ciągu iednego roku dopuszczono się 1223 morderstw, a 1773 usiłowania popełnić. Znajdziemyż coś podobnego w którymkolwiek kraju konstytucyjnym?

~~~~~

### Rozmaite wiadomości.

W dniu 4. m. b. z powszechnym żalem swych owieczek zakończył życie JX. Jan Nowiński Biskup Biblijski, General zakonu bogoborców, w 83. roku życia swego.

Sejm Szwedzki, trwający iuz od roku, więcéy kosztuje niektórych włóscian przez utrzy-

mywanie Deputowanych, aniżeli czteroletnie podatki z ich gruntów wynoszą.

Król Wirtemberski zagaił d. 15. m. b. oświadczenie zgromadzenie Stanów Królestwa.

W dniach 8., 9. i 10. przebiegło przez Brukselę 4. gońców: rossyjski z Haagi do Londynu, angielski z Londynu do Wiednia, angielski z Konstantynopola do Londynu i jeden z Petersburga do Londynu.

Dnia 8. Grudnia nastąpiło otwarcie kongresu Zjednoczonych Stanów Amerykańskich przez Pana Jędrzeia Jackson Prezydenta.

Loża wolnomularska pod hasłem wschodzącego słońca w Brzegu, założyła swoim kosztem szkołę przemysłową na wzór wrocławskiej i głogowskiej.

W Minden zawiązało się towarzystwo, z szanownych mężów złożone, którzy mają piękny cel: ulżyć cierpieniom biednych mieszkańców miasta, powiększonym ostrością zimy. W tym zamiarze wezwało towarzystwo mających mieszkańców, aby się obwiązali do składek tygodniowych, z których najmniejsza wynosić będzie 6 polskich groszy. Muzyka stojącego w Minden piętnastego pułku piechoty, zapowiedziała koncert, z którego dochód ma być obróconym na zakupienie opału dla ubogich.

Król Hiszpański ma czwartą żonę. Pierwszą jego małżonką była córka Ferdynanda IV. Sycylijskiego zmarłego 1819.; druga, córka Króla Jana VI. Portugalii; trzecia, córka Xięcia Maksymiliana Saskiego. Terazniejsza, Xiężniczka Krystyna, urodziła się d. 27. Kwietnia 1806., i jest córką panującego teraz Króla oboię Sycylii, ze związku małżeńskiego z Maryą Izabellą córką Króla Karóla IV. Hiszpańskiego. Żeni się więc z wnuczką swojego oca, której siostrą przyrodną jest Xiężna Berry a siostrą rodzoną, małżonka Xięcia Hiszpańskiego, Don Francisco.

Dwa najnowsze numera Gońca Smyrniańskiego wyszły pierwszy raz z winietą, wyobrażającą tureckiego tatarą na koniu; poniżej jest godło: *Victrix causa Diis placuit, sed victa.... (scil. Catoni!)*

Dnia 25. Grudnia w porcie Ismailskim, zabrany Turkom okręt liniowy S. Mikołaj, ładowny prochem i amunicją wojenną, wyleciał w powietrze z 2ma maytkami, którzy się

właśnie na pokładzie znajdowali. Wybuch ten zburzył 4 inne statki przewozowe, a kilka innych okrętów znacznie uszkodził. Także miasto doznało przeto wielkich spustoszeń. 42 osób poniosły rany, 6 zostało zabitych i t. d. — Według doniesień z Satuno (w Bessabii) dnia 26. Grudnia, cały korpus Generała jazdy Hrabiego Pahlen powrócił już z Rumelii przez Dunaj. Tak względem Oficerów wszelkiego stopnia, iako też szeregowych zachowano wszelkie przepisy ostrożności i nieodkryto ani jednego podeyrzanego chłrego. Korpus ten składa się z pułków piechoty Newskiego, Tofyjskiego, Narwskiego, Karpowskiego, Ołoneckiego, Szlysselburgskiego i Ładogskiego; z 990, 1030, 1190 i 1290 pułków strzelców; z pułków huzarów Elizabetgrodzkiego, Arcy-Xiążęcia Ferdynanda, Irkuckiego, i z 5ciu kompanii artylleryi.

Donoszą z Zittau pod d. 10. m. b., iż z jednego ze szczytów gór Johnsdorfskich, całkiem teraz śniegiem pokrytych, zaczął się niespodzianie dym wydobywać; niemożna było doćiec przyczyny tego osobliwego zjawiska.

W Hrabstwie Kłodzkim (Glac) pokazało się kilka wilków, mianowicie w okolicy Mittelwalde.

#### Wiadomość literacka.

Znany już zaszczytnie z kilku nader użytecznych dzieł ekonomicznych, W. Nep. Kurowski, wyświadczył znowu niemałą przysługę swym ziomkom, przez wydanie następujących nowych pism gospodarskich; 1) Opis gospodarstwa trzypolowego, urządzonego iak być powinno, z niem. p. Elsnera. — 2) Kalendarz różniczy na r. 1830. Na końcu jego zawierają się rozmaite, bardzo użyteczne wiadomości różnicze, na 5½ arkuszach drobno drukowanych zebrane. (Są do przedania w księgarni Munka w Poznaniu.)

#### Szczególny nagrobek.

Na jednym z cmentarzów rzymskich znajduje się następujący nagrobek:

„Hic jacet Jodocus,  
Qui fuit Romae coquus;

*Magister in artibus  
Et doctor in partibus  
De gratia speciali  
Mortuus in hospitali.*"

(To jest po polsku: Tu leży Jodocus, — Który był w Rzymie kucharzem, — Magistrem sztuk pięknych, — Doktorem *in partibus*; — A z szczególnéj łaski — Umarł w szpitalu.)

### AVERTISSEMENT.

Podpisana Królewska Regencya zamierza następująco do Zakładu ogólnego Wdów należące dobra, mianowicie:

- a) należące do państwa Swarzędzkiego w powiecie Poznańskim położone folwarki Gruszczyn, Lowencin i Kruszewnia, i
- b) w powiecie Obornickim leżące, z wsi trzech następnych Boguniewo, Nawisk i Pacholewo, i dwóch jedno gospodarstwo składających folwarków Słonowo i Szytno, składające się państwo Boguniewo i Pacholewo,

w ciągu roku bieżącego, i to jeszcze przed nadejściem terminu Sto-Jańskiego, w ogólności lub szczególności drogą licytacji publicznie na sprzedaż wystawić, dla tego już obecnie chcąc kupna mający niniejszym o tym uprzedzić się, odsyłając ich do uwiadomień obszernych, które w czasie swym w téj mierze wydane zostaną, a w których o warunkach do sprzedaży i o terminie do licytacji téj wyznaczyc się mającym, publiczność w szczególności uwiadomiona zostanie.

Poznań, dnia 7. Stycznia 1830.

Królewsko-Pruska Regencya.  
Wydział podatków stałych, dóbr i lasów.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na skargę rozwodową przez stolarza Alt-filisch w małych Jeziorach pod Zaniemyślem zamieszkałego przeciw małżonce swéj Karolinie z domu Feige owdowiałéj Schulz zanie-sioną dla zdrożnego odstąpienia wyznaczylis-my Termin w ustnénj rozprawie do instrukcyi

sprawy na dzień 7. Maia r. pr. zrana o go-dzinie 9. w miejscu posiedzeń naszych, na który pozwana, którój miejsce pobytu nie jest znio-me przez ninieysze obwieszczenie pod tém zagrożeniem zapozywamy, iż gdyby o sobiście albo przez prawnego pełnomocnika w tymże stanąć nie miała, węzeł małżeństwa według żądania powoda za rozwiązany a pozwana za winną stronie uznana będzie.

Poznań d. 17. Grudnia 1829.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Gdy się sortowania wielu owczarni w W. X. Poznańskim podiałem za hono-rarium 10 tal. od 1000 sztuk łącznie z ko-sztami podróży, i gdy d. 10 p. m. ztąd już wyjadę, upraszam tych właścicieli trzód, którzy mię zaufaniem swoim obdarzyć i swoimi poleceniami zaszczycić zechcą, aby mię przed moim odjazdem łaskawie w frankowanych li-stach o tém uwiadomić i przytém wiel-kość trzody swojéj oznaczyć raczyli, abym podług tego mógł wyznaczyć czas mégo przybycia. Ofiaruję się przy téj sposobności niebiegłym w wyższym hodowaniu owiec udzielić moich w téj mierze doświadczeń.

Do zakupowania owiec w tutéjszój prowincyi polecam się także i w r. b.

Wrocław, F. W. St. Nro. 75. d. 4.  
Stycznia 1830.

Methner Naddzierzawca.

Obiawszy interessa po zmarłym oycu mo-im Janie Blau, donoszę szanownemu oby-watelstwu i przeświétnéj publiczności nayu-niżeniéj, że z tą samą iak on rzetelnością, umiarkowanemi cenami połącę gust w robo-cie i upraszam ią o zaszczytanie mnie swo-ieni zleceniami.

Poznań, dnia 15. Stycznia 1830.

Karól Blau, złotnik.  
Garbary Nr. 382.

## DONIESIENIE.

W ciągu mojego dwuletniego pobytu w tu-  
tejszym mieście przed 11 laty złożyłem dowo-  
dy mojej zręczności w malowaniu portretów.  
Przybywszy tu w tych dniach, poważam się  
znowu polecić się łaskawym względom Szano-  
wnego Obywatelstwa i Publiczności na czas  
mojego tu bawienia.

Fryderyk Krüger,  
malarz portretów z Drezna mieszkający  
w rynku pod Nr. 42. w Poznaniu.

Naypiękniejsze paryzkie kwiaty i stroiki,  
piękne włosiane loki, wodę kolońską,  
iako też w komisie  
w olejnych farbách, obraz Maryi Magdaleny  
na puszczy, długości 6' 2'' szerokości 3' 10''  
z połączanemi ramami otrzymał

J. E. Krzyżanowski,  
Rynek No. 39.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę  
w Poznaniu.

Dnia 18. Stycznia 1830.

|                               | Tal. | śgr. | fen. | do | Tal. | śgr. | fen. |
|-------------------------------|------|------|------|----|------|------|------|
| Pszenica . . .                | 1    | 12   | 6    | —  | 1    | 15   | 6    |
| Zyto . . .                    | —    | 25   | —    | —  | —    | 27   | —    |
| Jęczmień . . .                | —    | 19   | —    | —  | —    | 20   | —    |
| Ówies . . .                   | —    | 15   | —    | —  | —    | 16   | —    |
| Taterka . . .                 | —    | 16   | —    | —  | —    | 18   | —    |
| Groch . . .                   | —    | 24   | —    | —  | —    | 25   | —    |
| Ziemiaki . . .                | —    | 9    | —    | —  | —    | 13   | —    |
| Masła garniec                 | 1    | 15   | —    | —  | 1    | 17   | —    |
| Słomy kopa à<br>1200 ff. . .  | 4    | 7    | 6    | —  | 4    | 10   | —    |
| Siana cetnar à<br>110 ff. . . | —    | 22   | —    | —  | —    | 24   | —    |

## DONIESIENIE.

Piękne drzewo brzozone w szczepach, po  
3 tal. sążeń, stoi na sprzedaż w ogrodzie JW.  
Hrabiny Mycielskiéj za S. Marcinem pod li-  
czbą 20.

Także na folwarku Pokrzywnie przy trak-  
cie Kornickim, pół mili od Poznania, znay-  
dują się brzozone żerdzie iako też dębowe  
i brzozone drzewo porządkowe w umiarko-  
wanych cenach do przedania. Bliższą wia-  
domość udzieli ogrodnik Hoefler w ogro-  
dzie JW. Hrabiny Mycielskiéj.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów  
i pieniędzy.

| Dnia 18. Stycznia 1830.                             | Papiera-<br>mi    | Gotowi-<br>zną          |
|-----------------------------------------------------|-------------------|-------------------------|
| Oblig. długu państwa . . .                          | po<br>101         | po<br>100 $\frac{3}{8}$ |
| Oblig. bankowe aż do włącznie<br>lit. H. . . . .    | —                 | —                       |
| Zachodnio-Pruskie listy zasta-<br>wne A. . . . .    | 101 $\frac{1}{2}$ | 101 $\frac{1}{2}$       |
| Zachodnio-Pruskie listy zasta-<br>wne B. . . . .    | 101 $\frac{1}{2}$ | —                       |
| Listy zastawne W. Xięstwa<br>Poznańskiego . . . . . | 102 $\frac{3}{8}$ | 101 $\frac{3}{4}$       |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                         | —                 | 101 $\frac{1}{4}$       |
| Szląskie . . . . .                                  | —                 | 106 $\frac{1}{2}$       |

Poznań, dnia 22. Stycznia 1830.

Papierami, Gotowizną. Od 111  
Kurs obligów m. Poznania 100 $\frac{1}{2}$  100 $\frac{1}{2}$  4